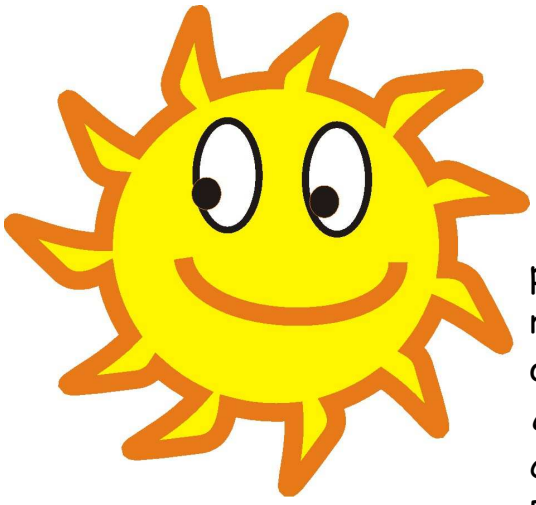

CZERWIEC U CHOCHLIKÓW

Miesiąc czerwiec przywitał nas w przedszkolu bardzo bajkowo. Zajęcia rozpoczęły się od oglądania książek i opisywania ich wyglądu /*gruba, chuda, duża, mała*/ i ich budowy. Słuchaliśmy wiel ciekawych i pięknych baśni, bajek. Poznaliśmy bohaterów o różnych charakterach i zachowaniach. Najbardziej intrygującą postacią bajkową był chyba Pinokio /oj ten kłamczuszek!/ - na szczęście wszystko skończyło się pozytywnie - oraz Mała Syrenka /kim ona właściwie była! Rybą?, a może człowiekiem?/. Niektórzy z nas przeżyli też chwile prawdziwej grozy podczas przedstawienia „Trzy świnki", w wykonaniu krakowskiego teatru, które odbyło się w Bibliotece Miejskiej. Wilk, choć był łagodnego wyglądu i usposobienia, i nikogo nie zjadł, to zawsze był jednak wilkiem. Na szczęście panie wspierały nas swoją obecnością, co dodawało nam otuchy. Mamy nadzieję, że już nigdy nie zadrży nam serce na słowo czy widok wilka w bajce.

Do biblioteki wybraliśmy się jeszcze raz, aby dowiedzieć się, co to właściwie jest biblioteka i co się w niej dzieje. Panie bibliotekarki zaprezentowały nam również wiele pięknych książek: były tam książki ruchome, wyglądające jak domki dla lalek; książki muzyczne, dla całkiem malutkich dzieci i dla tych prawie dorosłych. Potem udaliśmy się wraz z Krasnoludkami na Wzgórze Zamkowe, by przyjrzeć się z bliska Rotundzie i Wieży Piastowskiej. Podziwialiśmy też z góry panoramę Cieszyna. W trakcie wędrówki kusiły nas kolorowe wystawy sklepowe, szczególnie te z zabawkami, hi, hi.

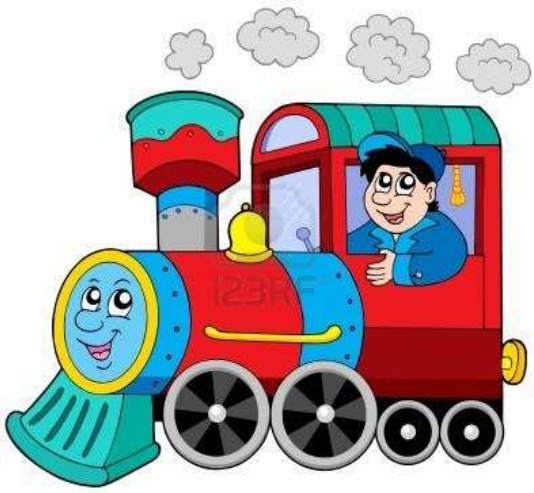

W tym miesiącu odbyliśmy również podróż lokomotywą z J. Tuwimem, w czasie której ćwiczyliśmy sumiennie nasze języki, buzie, wargi, pufaliśmy, bufaliśmy, uffaliśmy, a wraz z misiem zjedliśmy nie jedną logopedyczną beczułkę miodu, by następnie zabrać się do dmuchania na łódeczki zrobione z papieru, na niebieskiej tafli sztucznego jeziora.

Na zajęciach umuzykalniających śpiewaliśmy z wielką radością piosenki o tematyce letniej i wakacyjnej, graliśmy też na instrumentach perkusyjnych i zgadywaliśmy, skąd dochodzą ich dźwięki oraz jak nazywają się poszczególne instrumenty. Rozróżnialiśmy tempo piosenek i nazywaliśmy je: *szybkie, wolne*. Z radością wzięliśmy udział w koncercie Małej Filharmonii, która tym razem zawitała do nas z tematem „Perkusyjna orkiestra". Mogliśmy poznać wszelkiego rodzaju instrumenty perkusyjne, nieraz o dziwacznych i śmiesznych nazwach, np.: agogo, krowi dzwonek, guiro, kabaza, kij deszczowy, bęben wiosenny i wiele innych. Najwięcej frajdy sprawiła nam możliwość zagrania „na byle czym" (czytaj: klockach i kubeczkach) z prawdziwymi muzykami!

Mamy nadzieję, że od września spotkania z Małą Filharmonią będą w naszym przedszkolu kontynuowane:)

Mieliśmy też zajęcia z Metody Dobrego Startu, na których to uczyliśmy się rysować falę morską, co szło nam naprawdę rewelacyjnie. Ponadto ćwiczyliśmy czytanie globalne. Na zajęciach z edukacji matematycznej utrwalaliśmy pojęcia: *„duży" i „mały"*. Dodatkowo - podczas zajęć otwartych dla rodziców - popisywaliśmy się znajomością pojęcia *„para"*. Spotkanie z

rodzicami przyniosło nam wiele radości, gdyż wcieliliśmy się w role krasnoludków, które brały udział w trudnej i niebezpiecznej wyprawie do kopalni klejnotów. Uwieńczeniem tych działań byłą praca plastyczna z wykorzystaniem różnokolorowej masy solnej, ziaren, koralików i cekinów – spod naszych sprawnych rąk wychodziły przepiękne, wielobarwne klejnoty, które po wyschnięciu każdy Chochlik zabrał do domu.

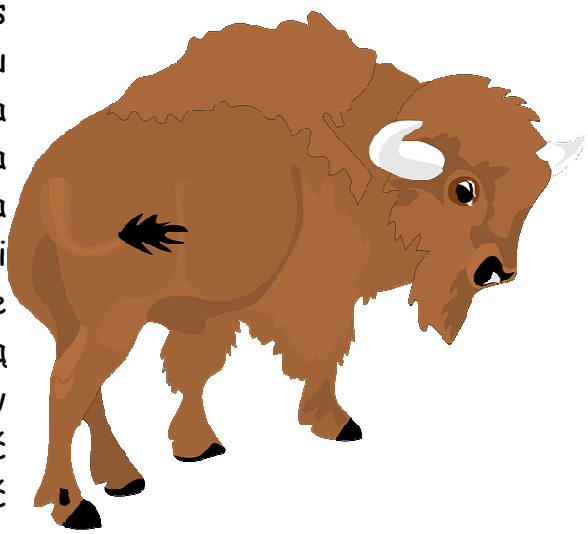

Tydzień później czekała nas ekscytująca wyprawa do Leśnego parku Niespodzianek w Ustroniu. Już sama podróż dużym autokarem wprawiła niektórych w niebotyczny zachwyt, a co dopiero sam pobyt w Ustroniu i możliwość obcowania oko w oko ze zwierzętami i ptakami! Z ciekawością zerkaliśmy też na bajkowe domki, w których można było zaobserwować ruchome scenki oraz wysłuchać fragmentów tychże bajek. Wycieczka była dla nas pełna wrażeń i trudów, bowiem miejscami musieliśmy się wdrapywać na całkiem strome pagórki, toteż nic dziwnego, że niektórzy z nas w drodze powrotnej zasypiali:)

Następnego dnia rozmawialiśmy na temat sposobów, w jakie możemy podróżować – oczywiście naczelne miejsce zajął autokar:) Rozwiązywaliśmy zagadki słowne, co poszło nam nad wyraz sprawnie, bo zaprawieni z nas globtroterzy:)

Ten miesiąc charakteryzował się dużą ilością długich spacerów, obserwacji ogrodów różanych i licznych wyjść na plac zabaw, gdzie doskonaliliśmy swoje umiejętności biegowe, „wspinaczkę" oraz zabawy w piaskownicy. Czerwiec zakończyliśmy bardzo poważną tematyką, a mianowicie pogadanką na temat bezpiecznego zachowania się nad wodą i w górach. Naszym przeżyciom towarzyszyły, niestety, chwile pełne smutku, musieliśmy bowiem pożegnać naszego super kolegę, który już nie będzie uczęszczał do naszego

przedszkola. **POZDRAWIAMY CIĘ BARDZO GORĄCO, MAĆKU;** liczymy, na to, że czasami nas odwiedzisz!

WSZYSTKIM ŻYCZYMY WSPANIAŁYCH I SŁONECZNYCH WAKACJI !!!!!!!!!!!!!

Wasze CHOCHLIKI:):):)

Poznaliśmy piosenki:

„Lato"

1. Koleżanki i koledzy!
Co powiecie na to,
że się zbliża, że nadchodzi,
że niedługo lato?

2. Ja pojadę z rodzicami
w takie wielkie góry,
że na górskim stojąc szczycie
noskiem dotknę chmury!

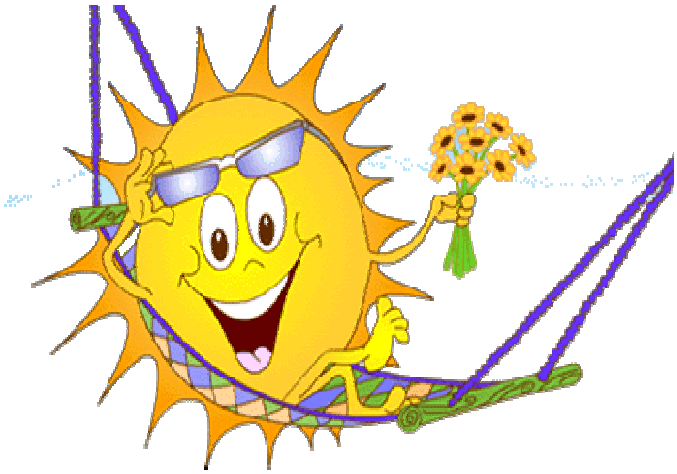

Ref: Hejże hej! Hejże ho!
Lato, lato, lato!
Hejże hej! Hejże ho!
Lato, lato, lato!

„Było morze"

Było morze, w morzu kołek,
a ten kołek miał wierzchołek.
Na wierzchołku siedział zając
i nóżkami przebierając śpiewał tak:
/powtarzamy i śpiewamy coraz szybciej/

W czerwcu
na zajęciach z języka angielskiego
u Chochlików:

Na przedwakacyjnych zajęciach z kotem Cookiem utrwaliliśmy poznane wiadomości z całego roku szkolnego grupując znane nam słownictwo w kategorie: toys, animals, colours. Poznaliśmy także naszą pierwszą konstrukcję zdaniową: This is a …

Potrafimy również odpowiedzieć na pytanie o liczbę elementów – np.: How many planes?

Wzbogaciliśmy słownictwo o kolejne słowa: holiday, family, mummy, daddy, picture, day, sunny, rainy, picnic.

Poznaliśmy piosenkę:

"Picnic"

/Let's go on a picnic/ x2

Let's go far away.

/If the day is sunny/ x2

Will stay there all day.